

Sondaż | Wybory do europarlamentu wygrałaby PO, ale miałyby tyle samo mandatów co PiS – wynika z prognozy IBRiS Homo Homini

# Remis ze wskazaniem Kandydaci ciągną w dół wynik PiS



PAWEŁ MAJEWSKI

Sondaż IBRiS Homo Homini dla „Rz”, RMF FM i Interia.pl to największe dotąd badanie przed zaplanowanymi na koniec maja wyborami. Sprawdzono w nim poparcie nie tylko dla partii, ale i liderów list.

W publikowanych zazwyczaj sondażach pytania zadaje się ok. 1 tys. respondentów. W tym wypadku taką liczbę ankietowanych wzięto z każdego województwa (w mazowieckim ta liczba była dwa razy większa, bo są w nim dwa okręgi wyborcze). Na podstawie wyników instytut opracował prognozę poparcia i podziału mandatów. Według niej próg wyborczy przekroczy aż sześć partii (pięć lat temu mandaty podzieliły między siebie tylko cztery komitety).

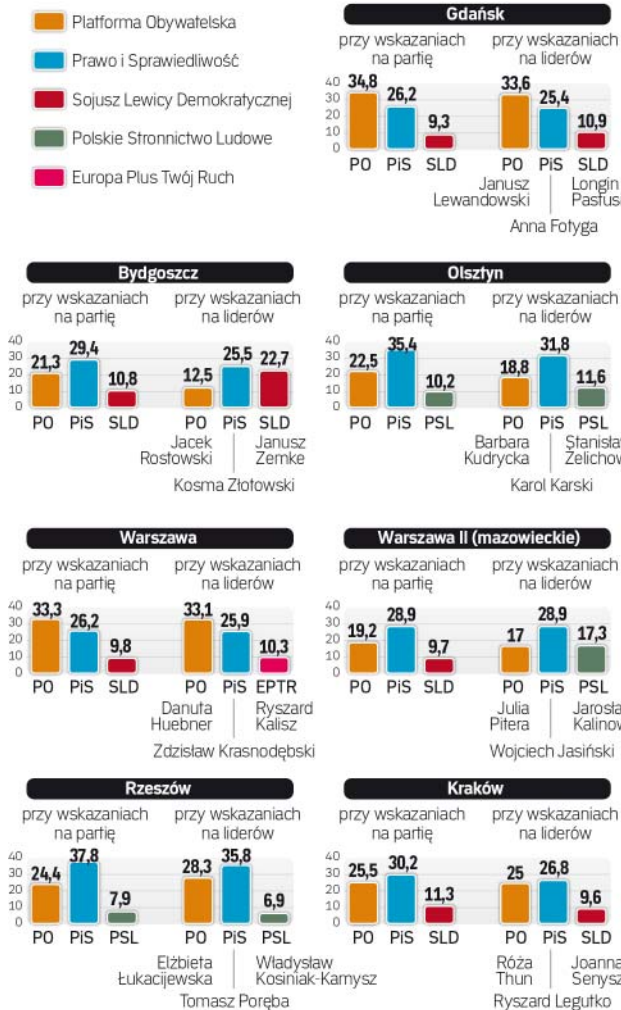
Na Platformę Obywatelską zgłoszono 31 proc. Polaków, co przełożyłoby się na 17 mandatów (o osiem mniej niż w 2009 r.). Tyle samo deputowanych (o dwóch więcej niż pięć lat temu) wprowadziłoby Prawo i Sprawiedliwość, ale IBRiS prognozuje, że poprzez je 30 proc. wyborców. Na trzecie miejsce i siedem mandatów może liczyć Sojusz Lewicy Demokratycznej, który ma poparcie na poziomie 13 proc. Polskie Stronnictwo Ludowe wciąż miało by czterech europosłów i 7 proc. poparcia. Po trzech kandydatów wprowadziłyby nowe siły. Na koalicję Europa Plus Twój Ruch zgłoszono 6 proc., a na Kongres Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego 5 proc. wyborców.

Według IBRiS prognozy nie przekroczy Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry (4 proc.), Polska Razem Jarosława Gowina (3 proc.) ani Ruch Narodowy (1 proc.).

Co ciekawe, ankietowani inaczej odpowiadają na pytanie o poparcie dla partii, a inaczej pytani o konkretnych kandydatów. W PO prawdziwą katastrofą jest sytuacja byłego ministra finansów Jacka Rostowskiego. W Bydgoszczy PiS ma 29,4 proc., a PO 21,3 proc. poparcia, ale Rostowski wskazuje tylko 12,5 proc. wyborców. Wypierdza go nawet Janusz Zemke z SLD, którego partia ma dwa razy gorszy wynik od PO.

Bardzo źle wygląda też sytuacja Michała Kamińskiego w Lublinie. Polityk, który w poprzednich eurowyborach startował z PiS, ma poparcie 8,3 proc. badanych i jest dopiero na piątym miejscu. Lep-

Wyniki sondaży wyborów do PE dla poszczególnych okręgów dla trzech najlepszych komitetów, w proc.



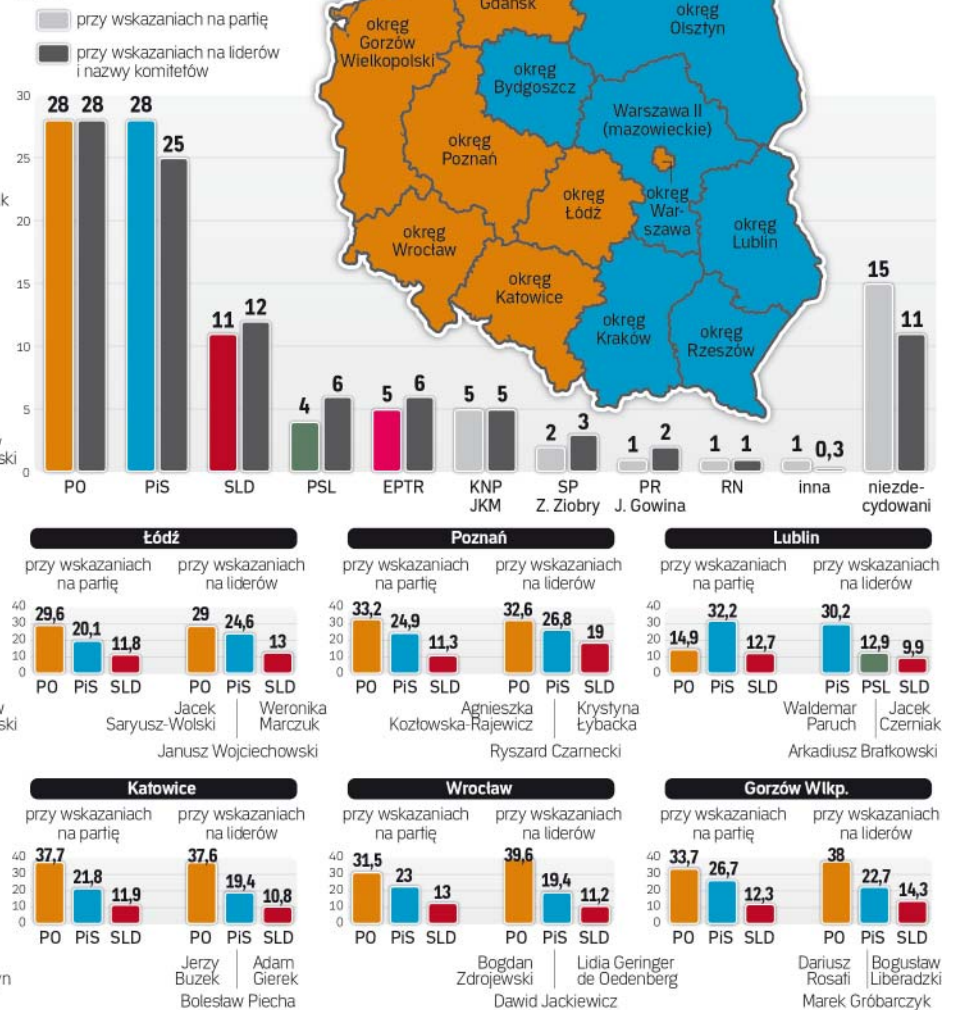
Źródło: IBRiS Homo Homini, badanie przeprowadzone od 16 do 23 kwietnia 2014 r., objęło 1000 osób w każdym województwie poza województwem mazowieckim, gdzie przebadano 2000 respondentów. Łączna próba wynosi zatem N=17 000 osób, błąd oszacowania = 0,7 proc., poziom ufności 0,95

sze notowania ma nie tylko jedynka PiS Waldemar Paruch (30,2 proc.), ale również Arkadiusz Bratkowski z PSL (12,9 proc.), Jacek Czerniak z SLD (9,9 proc.) i Barbara Nowacka

Dłatego też wyniki prognozy różnią się od wyników samego sondażu. W badaniu przeprowadzonym metodą wywiadów telefonicznych między 16 a 23 kwietnia deklarowana frekwen-

Na którą z partii oddał(a)by Pan/i swój głos, gdyby wybory do Parlamentu Europejskiego miały się odbyć w najbliższą niedzielę?, w proc.

Zwycięzczy w poszczególnych okręgach przy wskazaniach na partię, w proc.



► **POJEDYNEK PO-PiS: LICZBA MANDATÓW NA REMIS**

z EPTR (8,5 proc.). Sama PO w tym okręgu jest druga, choć popiera ją tylko niespełna 15 proc. wyborców (najgorszy wynik spośród wszystkich okręgów).

Straty, które ponoszą Rostowski i Kamiński, nie są aż tak dotkliwe w skali kraju, bo kandydują oni w małych okręgach, a każdy z nich ma swoją wagę odpowiadającą liczbie uprawnionych do głosowania – tłumaczy prezes IBRiS Homo Homini Marcin Duma.

cy wynosi 38 proc. Jednak w eurowyborach nie przekraczała ona nigdy 25 proc. Ten i inne czynniki wpływające na ostateczny wynik zostały uwzględnione w prognozie.

Mimo że poparcie dla PO i PiS wyraziło po 28 proc. respondentów, to w prognozie Platforma wygrywa z partią Kaczyńskiego, bo w kolejnym pytaniu o liderów poszczególnych list PO poparło tyle samo badanych, a PiS 25 proc. (o 3 pkt proc. mniej).

- Dodatkowe pytanie pokazuje, czy liderzy list skłonili wahających do głosowania na daną partię czy będą obciążeniem – mówi Duma.

Gdyby wybory odbyły się pod koniec kwietnia, SLD poparłoby 11 proc. badanych, a jej kandydaci poprawiliby wynik o 1 pkt proc.

Szyld PSL może liczyć na 4 proc. poparcia, ale nazwiska jedynie podobały się 6 proc. badanych. Koalicja EPTR też zyskuje na kandydatach (wzrost poparcia z 5 do 6 proc.). Takie samo poparcie (5 proc.) mają kandydaci i szyld Nowej Prawicy Korwin-Mikkego.

dzięki liderom o 1 pkt proc. rosną notowania partii Ziobry (z 2 do 3 proc.) i Gowina (z 1 do 2 proc.). Jedynki nie wpływają zaś na poparcie dla narodow-

Co powoduje takie różnice między notowaniami partii i kandydatów? W skali kraju wyniki większości kandydatów PiS są niższe od 1 do 4 pkt proc. od notowań ugrupowania w danym okręgu. Tylko w trzech kandydaci PiS mają wynik taki sam (Wojciech Ja-

śkiński na Mazowszu) lub lepszy (Janusz Wojciechowski w Łodzi i Ryszard Czarnecki w Poznaniu).

Znacząco wynik PO poprawiają: Bogdan Zdrojewski, który ma we Wrocławiu notowania wyższe od partii o 8 pkt, Dariusz Rosati w Gorzowie Wielkopolskim i Zachodniopomorskiem oraz Elżbieta Łukacijewska w Rzeszowie, którzy górują nad partią o 4 pkt proc.

Słabiej od wyniku PO radzą sobie dwie były panie minister rządów Donalda Tuska. Barbara Kudrycka w Olsztynie ma poparcie niższe o prawie 4 proc., a Julia Pitera o ponad 2 proc.

Ciekawie wyglądają wyniki ze Śląska. Wysokie poparcie dla PO i gorsze niż w 2009 r. rezultaty PiS sprawiają, że Jerzy Buzek ma szansę na podobny lub niewiele gorszy wynik jak pięć lat temu. Poparło go wtedy niemal 400 tys. osób, co było najlepszym osiągnięciem w całym kraju.

W Katowicach za Buzkiem jest Bolesław Piecha z PiS (19,4 proc.), a rywalizację na lewicy nieznacznie wygrywa kandydat SLD. Adam Gierek ma prawie 11 proc. poparcia, a

Kazimierz Kutz z EPTR nieco ponad 9 proc. Z kolei wśród kandydatów partii wolnorynkowych Janusz Korwin-Mikke ma dwa razy lepsze notowania niż Marek Migalski z partii Gowina (6 do 3 proc.). Zaskoczeniem może być tylko 1 proc. poparcia dla Tomasza Adamka (Solidarna Polska), któremu miejsca ustąpił popularny europoseł Tadeusz Cymański.

Ziobro wygrywa jednak osobiste starcie z Gowinem. W Krakowie głosowanie na niego deklaruje 6,6 proc. ankietowanych. Rywal traci od niego 1 pkt proc. W Warszawie z kolei Paweł Kowal z Polski Razem ma dwa razy lepsze notowania niż Jacek Kurski z Solidarnej Polski (2 do 1 proc.). Starcie na lewicy wygrywa zaś Ryszard Kalisz (10 proc.) z EPTR przed Wojciechem Olejniczakiem (9 proc.) z SLD. Odwrotna sytuacja jest w Poznaniu, gdzie Marek Siwiec choć ma lepsze notowania niż lewicowa koalicja pod wodzą Janusza Palikota, ma prawie pięć razy mniejsze poparcie niż Krystyna Łybacka, która zastąpiła go w SLD. ■